

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.Cena prenumeraty
w ŁodziMias. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosa. do domu 30 gr.
Z drzw. pocztową 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 grNależność pocztowa
opłacana ryczałtem**XXXIV r.
Istnienia**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.**Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Wtorek, 25-go marca**№ 83****LUNA**Początek seansów o godz.
4-ej po poł., w sob. i nie
dziele o g. 12-ej w poł.,
ostatniego o g. 10-ej w.
Ceny miejsc na 1 seans od
1 zł. w sob. niedz. od g.
12-ej do 3-ej pop. wszy-
stkie m. po 50 gr. i 1 zł.**Dziś wielka premiera Dziś**

Arcydzieła słynnej wytwórni METRO—GOLDWYN—MAYER

„NOCE W PUSTYNIACH”

Fascynujący dramat żądy, nienawiści, zemsty i miłości, rozgrywający się na piaskach afrykań. pustyni
W rolach
głównych **John Gilbert, Imogena Robertson i Ernest Torrence**Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją **A. CZUDNOWSKIEGO**

GABINET ZOSTANIE SFORMOWANY WE CZWARTEK

Zapewnienie listowne marsz. Szymańskiego. -- Deklaracja Klubu Narodowego

Warszawa 24 marca

P. marszałek senatu Szymański prowadzi dziś w dalszym ciągu rozmowy z przedstawicielami klubów w związku z powierzona mu misją utworzenia nowego rządu.

Dziś o godz. 11 przed południem odbył p. marsz. Szymański konferencję z przedstawicielami frakcji rewolucyjnej, pp. Smulikowskim i Marjanem Malinowskim. Następnie rozmawiał z posłami Ciszakiem i Waszkiewiczem z NPR. lewicy, a o godz. 1.30—konferował z posłami Sechejdą i Bogusławskim którzy reprezentują grupę ukraińską, w łonie klubu BB. Projektowana rozmowa z pos. Stapińskim nie doszła do skutku, wskutek nieobecności tego posła w Warszawie.

P. marsz. Szymański ma nadzieję, iż w dniu dzisiejszym zakończy pierwszą serję ogólnych rozmów z przedstawicielami klubów i w dniu jutrzejszym przystąpi do rozmów na tematy bardziej szczegółowe, związane ze składem personalnym przyszłego gabinetu.

LIST MARSZ. DASZYŃSKIEGO

P. marsz. Daszyński w dniu dzisiejszym zwrócił się z listem do p. marsz. senatu Szymańskiego, w którym zapytuje się, w jakim terminie zamierza rząd utworzyć. List ten miał— jak twierdzą w sejmie — na celu wyjaśnić, kiedy zakończy się przesilenie gabinetowe i kiedy sejm mógłby przystąpić do pracy normalnej, nie przeszkadzając p. Szymańskiemu w bardzo trudnych zabiegach o utworzenie nowego rządu.

W odpowiedzi p. marsz. Szymański zapewnił, że rząd utworzy w czwartek.

OPTYZYSM PREMERA

Desygnowany premier jest głęboko przeświadczony, iż w tym terminie uda mu się zrealizować powierzona mu misję, tak, że zamierza — jak mówią — zwołać posiedzenie senatu już w piątek, a to dla zapowiedzenia sejmowi poprawek o projekcie do ustawy o drobnych dzierżawcach. Oczywiście nie wszyscy w sejmie podzielają ten optymizm p. marsz. Szymańskiego.

ŚRODA LUB CZWARTEK

Dziś wieczorem po zakończeniu konferencji p. Szymański pojechał na Zamek i do Belwederu, aby p. Prezydentowi i marsz. Piłsudskiemu zdać relację z wyniku przeprowadzonych rozmów.

Jutro rozpocząć ma konferencję z poszczególnymi osobami co do ustalenia tek. Ostateczny rezultat misji spodziewany jest we środę lub czwartek.

KANDYDACI DO TERAŹNIA

W związku z zapowiadaniem rozpoczęciem przez p. Szymańskiego konferencji personalnych dla utworzenia gabinetu, mówią, że teka ministra reform rolnych będzie zaoferowana p. Zygmuntowi Meysztowiczowi, synowi b. ministra sprawiedliwości, ziemianinowi z wileńszczyzny.

DEKLARACJA KLUBU NARODOWEGO

Dziś rolę w opinii publicznej odegra ogłoszenie deklaracji poszczególnych klubów złożonych marsz. Szymańskiemu. Ogłoszone one będą dziś wieczorem po zakończeniu przez marsz. Szymańskiego rozmów z przy-

djami klubów sejmowych i sanackich. Z wiadomości, jakie przeniknęły do kuluarów dowiadujemy się, że deklaracja klubu narodowego przypomina oświadczenie prezesa Ryarskiego z grudnia ub. r. panu prezydentowi Rzplitej, że w Państwie powinno panować prawo i niczyja wola nie może panować ponad prawem. Rząd p. Bartla nie spełnił tego postulatu, choć Izby prawodawcze spełniły swój obowiązek konstytucyjny, uchwalając budżet w przepisowym terminie, mimo ograniczonego czasu spowodowanego odroczeniem sesji budżetowej na miesiąc.

Rząd p. Bartla okazał się bezradny wobec przesilenia gospodarczego. Również ujawnił on brak zdecydowanego stanowiska w sprawie rewizji konstytucji, mimo iż obóz rządowy sprawę tę w niesłychany sposób formował.

W trakcie przesilenia rządowego pojawiło się orędzie min. spraw wojskowych, zawierając szereg obrażających wyrazów. Przesilenie rządowe, spowodowane niesłychaną mową p. Bartla, nastąpiło w momencie kiedy komisja budżetowa przygotowywała dla Trybunału Stanu materiały w sprawie przekroczeń budżetowych rządu za rok 1927-28.

Z ciężkiej sytuacji, w jakiej się znalazło państwo Polskie, może go wyprowadzić tylko wspólny wysiłek całego narodu. Trwanie rządu, nieoparte o przepisy konstytucji, a o wolę jednostki jest nie do zniesienia. Usunięcie tej dyktatury, to pierwszy warunek normalnej pracy nad rozwojem państwa polskiego.

Nastroje Wielkopolski

KU CZCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Urządzono manifestacje w której

przeszło 30 osób zostało rannych

Poznań, 24 marca

Wczorajsza uroczysta akademja, urządzona w auli uniwersytetu poznańskiego ku czci marsz. Piłsudskiego, stała się widownią burzliwych zajęć.

Okolo godz. 8-ej wieczorem poczęła się zbierać publiczność, bardzo skrupulatnie badana i segregowana przez członków komitetu i wyższych urzędników policji. Podczas uroczystości, gdy publiczność w zapełniła salę, rozległy się w korytarzach okrzyki demonstrującej przeciwko uroczystości młodzieży. Na sali wytworzył się nastrój przygnębiający; publiczność nie słuchając prelegentów, z niepokojem spoglądała ku drzwiom. Jak się okazało, do halu Collegjum Minus przybyło kilkaset akademików, wyrażających protest przeciwko uroczystości, która miała być wyrazem hołdu dla marsz. Piłsudskiego, składanego przez „cały Poznań”. Policja i bojówka strzelecka wkroczyły do halu uniwersytetu. Dzięki interwencji J. M. rektora uniwersytetu policja i oddział strzelca opuścił gmach. Punktem kulminacyjnym demonstracji był moment oczekiwania wyjścia publiczności z uroczystości którą witano wrogimi okrzykami.

W chwili, gdy wojewoda poznański, P. Naczyński, siadał do samochodu, studenci poczęli śpiewać marsz żałobny Chopina. Nie daleko od Zamku silne oddziały policji konnej i pieszej przypuściły szarżę do tłumu skupiającego się około Teatru Wielkiego. W wyniku tych szarż kilka osób pokluto bagnami, a jeden z uciekających, b. pos. Józef Kawecki, wpadł w ciemnościach do dołu i złał nogę. W międzyczasie młodzież ponownie zebrała się przed gmachem Collegjum Minus, śpiewając „Rotę”, podczas gdy zebrani w innym miejscu strzelcy, śpiewali „Pierwszą brygadę”. Publiczność i młodzież zebrała się ponownie na Placu Wolności, gdzie znów doszło do ostrych starć.

Jeden z oficerów, usłyszawszy ujemne wyrażenie się o marsz. Piłsudskim, wyjął z kieszeni rewolwer i skierował go w stronę publiczności, grożąc strzałami. Policja piesza i konna ponownie rozpędzała zebranych.

W wyniku tych zamieszek aresztowano kilkanaście osób, które skierowane do komendy policji.

Zajścia zakończyły się dopiero po godz. 12-ej w nocy.

Podczas demonstracji rannych było przeszło 30 akademików, z których kilku ciężiej.

Perypetje p. Hanau

Uciekła ze szpitala i wróciła do więzienia

PARYŻ, 24.3. Nocy ubiegłej cały Paryż został zelektryzowany wiadomością o ucieczce z lecznicy głośnej aferzytki p. Hanau. Władze więzienne przewiozły przed kilku dniami aresztowaną do lecznicy naskutek głodówki, którą od chwili aresztowania systematycznie uprawiała. U łóżka chorej czuwało dwóch inspektorów policji.

Jeszcze wczoraj rano podczas próby przymusowego odżywiania p. Hanau stłukła dwa naczynia lekarskie i przegryzła dwie sondy. W kilka minut potem zemdliała. Lekarze i zalecili jej bezwzględny spokój.

O godz. 11 min. 30 stwierdzono ucieczkę p. Hanau. Okno pokoju było otwarte.

Lekarze oświadczyli, że pacjentka nie mogła tego zrobić o własnych siłach i została wykradziona przez przyjaciół. W związku z ucieczką p. Hanau postawiono całą policję paryską na nogi.

PARYŻ, 24.3. Pani Hanau, która, jak już donosił „Express Poranny”, zbiegła wczoraj ze szpitala więziennego, gdzie ją po 22-dniowej głodówce poddano sztucznemu odżywianiu, zgłosiła Paryżowi nową sensację.

Oto o północy zgłosiła się dobrowolnie w więzieniu.

Po wymknięciu się ze szpitala wsiadła pani Hanau do taksówki, udała się do urzędu pocztowego, gdzie nadała list do ministerstwa sprawiedliwości, następnie wstąpiła do kawiarni, skąd zatelefonowała do swego obrońcy, a następnie kazala się wieźć do więzienia kobiecego S'ant Lazare.

P o d l u g i e m d z w o n i e n i u i d o b i j a n i u s i ę otwarto wrota więzienne.

Zdumionemu naczelnikowi oświadczyła pani Hanau, że wraca do więzienia, ponieważ chce się uchylić od męczeństwa sztuczne go odżywiania.

Naczelnik więzienia poprowadził ją do celi więziennej, jakkolwiek oświadczył, że właściwie nie może jej zamykać, ponieważ nie ma nowego nakazu aresztowania.

Na zebraniu wierzycieli uchwalono zwrócić się do ministra sprawiedliwości z prośbą o zwolnienie pani Hanau z więzienia. śledczego, przyczem wskazano, że eksperci omylili się o 11 milionów na niekorzyść ich dłużniczeki.

Kronika telegraficzna

ZBUNTOWANI WIĘZNIOWIE

W więzniu Oleron w pobliżu Bordeaux zbuntowało się 49 więźniów, którzy zabarykadowali się w jednej z sal. Straż więzienna po stanowila głodem zmusić do poddania się zbuntowanych.

Dotychczas do żadnych starć nie doszło.

NA CZĘŚĆ GEN. HALLERA

Wczoraj w kościele parafialnym w Podgórzu, odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji imienin gen. Hallera urządzone staraniem pierwszego korpusu weteranów. W nabożeństwie wzięli udział halerczycy, sokoli, harcerstwo i liczne rzesze ludności.

POŻAR W DOKACH

Olbrzymi pożar w porcie Hoboken szalał przez 20 godzin.

300 samochodów przygotowanych do załadowania jest zniszczone. Szkody wynoszą 4 milj. dol. W czasie gaszenia pożaru odnieśli 2 strażacy szereg ciężkich obrażeń.

PO ARTYKULE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Ostatnie wydarzenia w Polsce wywołały w paryskiej kolonii polskiej nader przygnębiające wrażenie. Wśród Polaków nie mówi się o niczym innym, jak tylko o ciężkim położeniu Polski, politycznym i gospodarczym.

Ostatnie echa z kraju nie znalazły odbicia w prasie francuskiej, pomimo wysiłków propagandy niemieckiej.

Jest to duży plus, który z zadowoleniem należy zanotować.

JAK W ŁODZI.

W jednym z miast prowincjonalnych w Niemczech wystawiona przez grupę młodych berlińskich aktorów sztuka Wolfa „Cjankali” spotkała się z protestem publiczności. Przedstawienie musiano kilkakrotnie przerywać. Następne przedstawienie doszło do skutku jedynie dzięki silnej ochronie policyjnej.

Tabo a wygranych Loterii Państwowej

Dziś w szesnastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterii klasowej, padły wygrane na numery następujące:

15.000 zł. na nr. 81227

10.000 zł. na nr. 99990

Po 5.000 zł. na nr-y 49219 125091 130561 188116

Po 3.000 zł. na nr-y 58825 90361 108947 129305 136811 144797 199177.

Po 2.000 zł. na nr-y 14639 54038 98734 100854 103437 120326 147587 149651 154481 166199 180644 199896 202017

Po 1.000 zł. na nr-y 5145 12640 23761 36216 53955 58341 60732 45082 82084 84100 92905 93991 99025 103495 107352 129624 135881 136714 145320 147054 173712 187804 188947 197498 199551 208864 209521 209582.

Po 600 zł. na nr-y 3798 5576 20879 21232 22693 22917 24637 28900 35818 37925 390093

LOTERJA

43074 45270 57031 60686 65465 68724 68908 82200 83798 92298 95734 112700 118640 155493 156567 187793 188305 194525



Reklama to potęga



Różowe horoskopy

W myśl chrześcijańskich haseł: smutnego — rozweselić, ubogiemu duchem — coś nie-coś obiecać rząd pociesza nas, że będzie lepiej, tak „mniej więcej w połowie czerwca” którego roku pańskiego — tego przezornie nie podaje się, nie należy bowiem palić mostów za sobą, lub mówić „na świętego Jura”

Nasze niedoceniane Mesjasze z Min. Skarbu i Spr. Wewnętrznych — opierają te różowe nadzieje — wstrzymajcie śmiech, o przyjaciele — na tej podstawie, że „gdzieindziej jest już lepiej i w Anglii oraz w Ameryce zniżono stopę procentową.

Dalej enuncjacja oficjalna przytacza z za-dowoleniem, że cały kraj ożywi budowa nowych 100 gmachów reprezentacyjnych, wojewódzkich, kolejowych...

Zdawałoby się, że w okresie takiej nędzy, plań, nadzorów i niewypłacalności — na leżałoby choć na chwilę wstrzymać radosną twórczość i kozackie fantazje panów doktorów od uzdrowienia Rzeczypospolitej.

Rozumiemy budować — ale za zarobione pieniądze — nie za wyciśnięte obywatelom przez przymusowe licytacje ruchomości, — nie mającym szczęścia należeć, ani do cechu bezrobotnych, ani do klasy — robotniczo-włósciańskiej.

Dzielnie sekunduje sierom oficjalnym do radca finansowy p. Dewey, który jako poważną operację finansowo-gospodarczą, mającą ocalić kraj od katastrofy — doradza noszenie majątek z perkalu.

Gdyby to zrobiła „Liga Popierania Przemysłu Krajowego” — powiesiwszy przytem za nogi na szubienicy lalkę wyobrażającą importera, lub połamawszy kilka płotów z angielskimi napisami — no to by można się jeszcze przejść nad tem do porządku dziennego, złożony to na karb młodości i niedoświadczenia przywódców;

No ale „doradca finansowy” powinienby złożyć się na coś oryginalniejszego — a jeszcze lepiej milczeć, a pocichu obliczyć swoje projekty.

Prosty rachunek udawadnia, że jeżeli 10 milionów kobiet, stanowiących żeńską siłę konsumpcyjną Polski, zakupiłoby każda po za dzisiejszą normę, bez względu na wiek — jeszcze po sześć metrów perkalu na suknie, to byłoby 60 milionów metrów a złoty jeden wyniósłby zaledwie 60 milionów złotych, czyli 15 procent wytwórczości — co absolutnie nie zależy na losach wytwórczości włókienniczej — a już zupełnie się nie da odczuć na całokształcie stosunków finansowych Rzeczypospolitej.

Dla informacji zaznaczamy, że przywóz jedwabiu z zagranicy do nas jest niezmiernie niski i stoimy tu na trzecim w Europie miejscu (Litwa, Bułgaria) — a cła które pobieramy przekraczają kilkakrotnie wartość towaru i stanowią one bardzo ważną pozycję w bilansie celnym.

Niedźwiedzia przysługę oddałby budżetowi pan Dewey — wprowadzeniem tego rodzaju jedwabnej prohibicji.

Całe szczęście, że p. doradca finansowy nie zauważył poważnych rozmiarów liści naszego łopiana — bo dla oszczędności kazałby zapewne paniom nosić, tak po Deweyowsku zreformowane reformy...

Jeżeli tego rodzaju pojęcia panują w kierowniczych głowach Rzeczypospolitej i kurza ślepotą nie pozwala im widzieć, że przyczyną katastrofy gospodarczej są tu przeważnie wady ustrojowe Rzeczypospolitej, gdzie każdy rotoryczny walkon ma zapewniony byt — każdy pracujący, lub wytwórca ma zapewnione odciążenie ponad siły, ruinę i sprzedaż ruchomości — to polepszenia doczekają się nasze wnuki.

Obawiamy się jedynie, że nie wszystkim staćcy cierpliwości, do tego czasu.

Życie państwowe uczy nas bardzo boleśnie — że obietniczki rządowe pozostaną niestety temi gruszkami na które jednak nie powinniśmy liczyć, my nieodrodni synowie nadziei.

Bo rzeczywista rzeczywistość, mówi wręcz co innego. Mamy monopol na spirytus, papierosy, sól, naftę, zapalki, cichą etatyzację handlu drzewem, jajami czy ryżem, — mamy wnieścorg dla zboża czy pomarańcz — ale nic nie zwiastuje zmiany tego systemu. Przeciwnie w ostatnich dniach utworzyliśmy nowe urzędy, mianowicie: „Inspekcje Mieszaniową” — a obecnie mamy zamiar utworzyć „Państwowy Urząd dla Odprowadzenia Nieczystości z Osiedli Ludzkich...”

Wyrażając się językiem zrozumiałym dla ogółu, chodzi o państwowy urząd zajmujący się kanalizacją.

Niedawno wyniki skandal w Piotrkowie, gdzie po zaprowadzeniu milionowych inwestycji municypalnych i przyłączeniu pod groźbą ciężkich kar nieruchomości miejskich, okazało się — że niema co spuszczać do ścieków ka-

nalizacyjnych, po pierwsze z braku wody, po drugie z powodu braku klozetów — gdyż cywilizacja tubylców przewidywała tylko stodołę w najlepszym wypadku, jakąś na uboczu stojącą budkę i to zbudowaną w ostatnich czasach ku uciesze p. min. Składkowskiego.

Otóż nim wprowadzimy w życie „Państwowy Urząd dla Odprowadzenia Nieczystości z Osiedli Ludzkich” — należałoby przedtem utworzyć „Państwowy Urząd Propagandy Waterklozetu”, który przy pomocy pokazów kinematograficznych i naturalnych przez zaangażowanych specjalnie do tego celu inspektorów, co spopularyzowałby wśród ludu tą wspaniałą zdobycz cywilizacji.

Niewielkie dodatkowe świadczenia społeczne rozwiążą kwestję finansowo i pozwolą na ufundowanie trwałej podstawy, pod tą — ze wszech miar godną poparcia instytucję, wnoszącą prawdziwą kulturę do naszej Rzeczypospolitej.

Wtedy dopiero możemy być pewni, że od połowy czerwca będzie lepiej... przynajmniej w tym kierunku.

A. S.

Sytuacja gospodarcza w lutym nie uległa poprawie

Stwierdza to komunikat Banku Gospodarstwa Krajowego

Komunikat Banku Gospodarstwa Krajowego o sytuacji gospodarczej w Polsce za luty nie grzeszy optymizmem. Stan rynku pieniężnego nie poprawił się. „Panujący od dłuższego czasu tłok gotówkowy w niczem nie zelżał”. Komunikat stwierdza pogorszenie, pisząc: Trwająca od dłuższego czasu depresja na rynku zbożowym uległa w lutym pogłębieniu, na skutek dalszego spadku cen. Wobec tego ogólna sytuacja rolnictwa nie uległa żadnej poprawie, a jego trudności finansowe raczej wzrosły”.

O przemyśle pisze komunikat w sposób następujący: „Stan uruchomienia przemysłu włókienniczego był nadal niski. Trudność zbytu w przemyśle metalowo-maszynowym nie zelżała. Zmniejszyła się również sprze-

daż cukru na rynku wewnętrznym”.

Handel zaś według komunikatu tak się przedstawiał: „Wskutek okresu międzysezonowego obrotu w handlu wewnętrznym utrzymały się na niskim poziomie”.

Jeden pocieszający objaw, który notuje komunikat Banku Gosp. Kraj. to wzrost wkładów w bankach prywatnych i oszczędności w P. K. O. oraz wzrost nadwyżki dochodów państwowych spowodowany obniżeniem wydatków. Nic natomiast komunikat Banku Gosp. Krajow. nie wspomina o pocieszających czynnikach, które zapowiadały koniec kryzysu gospodarczego jak wzrost produkcji i zmniejszenie bezrobocia. Niestety nie można o tych czynnikach pisać, do tej pory nie objawiły się bowiem one w życiu.

KOMEDIA DLA ZAGRANICY

Hindenburg wyklęty

PRZEZ NACJONALISTOW NIEMIECKICH

BERLIN, 24.3 Kierownictwo Stahlhelmu wystąpiło z odezwą do swoich członków, w której po raz pierwszy od czasu istnienia związku byłych żołnierzy frontowych występuje przeciwko Hindenburgowi.

— Przyjęcie planu Younga i niemiecko-polskiego układu likwidacyjnego przez Reichstag, głosi odezwa,

nie posiada mocy wiążącej w stosunku do całego narodu niemieckiego.

Jesteśmy zdecydowani wykorzystać każdą polityczną możliwość, by zerwać kajdany traktatów pokojowych.

Również podpis Hindenburga nie wpływa na nasze stanowisko. Zwycięzca z pod Tannenbergą i wielki wódz niemiecki z wojny światowej pozostanie w naszych oczach pierwszym żołnierzem starej armii, nie pójdziemy jednak w ślady prezydenta Rzeszy, który w braku poczucia odpowiedzialności za wiracenie w niewolę narodu niemieckiego na całe pokolenia.

Następstwem tej klątwy Stahlhelmu będzie niewątpliwie wystąpienie Hindenburga z tej organizacji, której członkiem i propagatorem był od pierwszej chwili jej założenia.

Kary za nadużycia wyborcze

Co ogłoszono w „Dzienniku Ustaw”

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono ustawę o ochronie swobody wyborów przed nadużyciem władzy urzędników. Postanowienia jej odnoszą się do wyborów sejmowych i senackich tudzież Sejmu śląskiego i ciała samorządowych. Surowe rygory, jakie przewiduje ustawa, obejmują następujące sankcje karne:

Urzędnik, który w związku ze swoim urzędowaniem wpływa bezprawnie na wynik głosowania, a w szczególności sporządza listę głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisywaniem nieuprawnionych, używa podstępnie, celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących, uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokół lub inne dokumenty głosowania, dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów, dopuszcza się nadużycia przy zgłaszaniu lub ustalaniu listy kandydatów, albo też unieważnia bezprawnie deklaracje wyborców, dotyczące zgłoszeń kandydatur — za takie czyny, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Kara do lat trzech grozi urzędnikowi, który przemocą, groźbą, podstępem lub innym niedozwolonym sposobem w związku ze swoim urzędowaniem przeszkadza odbyciu zgromadzenia wyborców, swobodnemu wykonywaniu prawa zgłaszania kandydatów i prawa głosowania, wreszcie głosowaniu lub obliczaniu głosów.

Kara pięciu lat grozi urzędnikowi uży-

wającemu groźby, przemocy lub podstępnie dla wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub dla wywarcia wpływu na zgłaszanie kandydatów albo ich zaniechanie, w szczególności także na umieszczenie lub wycofanie podpisów na deklaracjach, dotyczących zgłoszenia kandydatur.

Urzędnik, który zapoznaje się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu, ulega karze aresztu do jednego roku.

Ze skazaniem łączą się w każdym wypadku kary dodatkowe, a mianowicie pozbawienie czynnego i biernego prawa wyborczego przez 10 lat, (w wypadku przewidzianym w art. 6 przez 5 lat) oraz utrata piastowanych mandatów, dalej wydalenie ze służby państwowej, oraz samorządowej z utratą praw, wynikających z tej służby, w końcu pozbawienie prawa piastowania urzędów publicznych i notariatu. Kary dodatkowe, mają być orzeczone w wyroku i wymierzone łącznie.

Najpóźniej w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania doniesienia o popełnieniu jednego z tych przestępstw, prokurator obowiązany będzie złożyć wniosek o wszczęcie śledztwa. Pokrzywdzoną w rozumieniu tej sprawy jest nie tylko osoba określona w art. 60 Kod. Proc. Karn., ale przysługuje jej prawo wybierania w okręgu wyborczym, gdzie przestępstwo zostało spełnione.

—:O:—

Zycie Stolicy

MIEDZYNARODOWA WYSTAWA POWSZECHNA W WARSZAWIE

W magistracie stolicy odbyło się posiedzenie komitetu wystawowego, na którym zapadła decyzja, aby międzynarodowa wystawa powszechna w roku 1943 urządzona była bezwzględnie w Warszawie. Zasadnicza ta decyzja kładzie kres wszelkim wahaniom w tej mierze, zapewniając urządzenie szeregu wystaw przygotowawczych przed 1943 r. m. in. wystawy budowlanej, której termin nie jest jeszcze ostatecznie ustalony na życzenie przemysłowców budowlanych, którzy pragnęliby, aby wystawa ta odbyła się w czasie międzynarodowego zjazdu przemysłowców budowlanych w roku 1935.

LAUREACI NAUKOWI WARSZAWY

Sąd konkursowy nagrody naukowej miasta stołecznego Warszawy przyznał nagrodę naukową za rok 1929 z dziedziny nauk techniczno-matematycznych prof. W. Sierpińskiemu, oraz nagrodę naukową za rok 1930 z dziedziny nauk humanistycznych prof. Adamowi Antoniemu Kryńskiemu.

PRZYSZŁA PRASA WARSZAWY

W wydziale widowiskowo-prasowym Komisariatu rządu m. st. Warszawy zarejestrowano od szeregu miesięcy około 400 nazw dzienników i czasopism, z których ponad 90 procent jeszcze się nie ukazało. Kapitałne są nazwy tych czasopism, niektóre bija „rekord” pomysłowości. Wśród litani nowych nazw czasopism, które najprawdopodobniej nigdy nie ujrzą światła dziennego, figurują takie jak: „Opinja i lustro świata”, „Oko Warszawy”, „Ucho Warszawy”, „Goniec Warszawy”, „Plotki Warszawy” itp.

Spóźnione uznanie

Prasa hiszpańska po mierci Primo de Riverę uznała jego zasługi

Pisma hiszpańskie bez różnicy przekonań politycznych, jakich są wyrazem, podnoszą zgodnie zasługi zmarłego ostatnio byłego dyktatora Primo de Riverę dla Hiszpanji, przytaczając bardzo wymowne cyfry. W ciągu 9-ciu miesięcy, poprzedzających objęcie rządów przez Primo de Riverę, zginęło na ulicach samej Barcelony 768 ludzi w zamieszkach i rozruchach ulicznych. Już w roku 1924, cyfra ta spadła do 40, a lata 1928 i 29 minęły bez żadnego ulicznego zamachu rewolwerowego. Za rządów dyktatora ustały

wszelkie strejki, które dawniej były na porządku dziennym i powodowały stratę około 7 milionów dni roboczych rocznie. Dziś w Hiszpanji niema strejków, ustały bowiem tarcia, które były ich źródłem. Wzmógł się też znacznie dobrobyt klas pracujących, czego najlepszym dowodem wzrost wkładek oszczędnościowych z 1400 na 2500 milionów. Poprawił się też, dzięki mądrej i oględnej polityce ekonomicznej budżet państwa, który jeszcze w r. 1922 zamykał się deficytem 1100 milionów pesetów. W czasach dyktatury de-

ficyt ten spada corocznie, a piąty rok rządów Primo de Riverę zamyka się nadwyżką 80 milionów pesetów, mimo, że poczyniono wiele inwestycji kulturalnych, które nie przynoszą narazie żadnego materialnego dochodu. Wybudowano mianowicie 5000 nowych szkół ludowych, 25 gimnazjów i 4 szkoły wyższe, a liczbę nauczycieli powiększono o 5000.

J. O. CURWOOD

(9)

Ziemia marzeń

Począł się za nią rozglądać w górę i w dół wydmy. Zobaczył tylko srebrzysty trzepot skrzydeł zaferowanej pliszki. Zachichotał wesoło, gdyż dobrze mu było spoczywać bez trosk: pozatem cieszył się że zło minęło i że przeszedłszy — co przeszedł — żyje. Gdyby pliszka była człowiekiem przywołałby ją i uściskał jej rękę. Oddał mu przecie znakomite przysługę, zdradzając otwór wywiercony między plecakiem, a skałą. Inaczej, strzeliłby niechybnie i trafił być może w pierś — kobiety.

Sięgnął po wiadro i napił się chciwie. Nie czuł bólu. Zawrót głowy minął. Umysł działał sprawnie. Temperatura wody od razu powiadomiła go iż czerpano ją dość dawno. Począł obserwować położenie słońca i kierunek cieni. Jako człowiek przyzwyczajony do notowania szczegółów machinalnie wyjął zegarek. Dochodziła szósta. Od chwili gdy dostał kulę upłynęło trzy godziny.

Nie próbując wstać wolniej i bardziej drobniawo przesunął wzrokiem po skraju leśnej gęstwy. Gdy leżał skulony za skałą pod gradem kul, zdumienie jego nie miało zda się granic teraz jednak był łowcą jeszcze

bardziej zdziwiony.

Ponadto miał szaloną ochotę spojrzeć znów na nieznaną dziewczynę. Pamiętał ją doskonale: ciemne oczy, kruczony włos zwisał rzony na wietrze, białą groźną przejętą twarz. Przypominał sobie jak pochylała nad nim szupłą kibić. W gorączce jawiła mu się cokolwiek i w innej postaci, jasnowłosa z oczyma pełnymi złotych ognii jednak wiedział dobrze że ta była tylko złudzeniem a tamta rzeczywistością.

Poszedł wzrokiem za wyłobioną w piasku koleiną wiodącą od jego obecnego schronienia do skały. Była to droga którą dziewczyna włókła go w cień drzew. Carrigan przy pomocy treningu utrzymywał stale wagę ciała na poziomie stu sześćdziesięciu funtów lecz i to stanowiło niemały ciężar dla kobiecych ramion. Musiała się okropnie zmordować. Na piasku łatwo było rozróżnić trzy, odłupane do siebie miejsca, gdzie musiała odpoczywać kolejno.

Carrigan uchodził słusznie za jeden z najbardziej analitycznych umysłów dywizji. W trudniejszych sprawach Mac Vane niemal zawsze zasięgał jego rady. Posiadał wprost niesamowitą zdolność przeniknięcia psychiki zbrodniarza. Lecz obecnie był niemal oszołomiony biegiem wypadków.

Kobieta ukryta w zasadzce zamierzała

popełnić morderstwo z premedytacją. Chciała go zabić to jasne. Zignorowała najzupełniej białą chorągiew przy pomocy której próbowała litość. Strzelała celnie jak sam djabeł.

Z chwilą jednak gdy zobaczyła go we krwi, na piasku, zaszła radykalna zmiana. Oczywiście osadziła że kona. Ale dlaczego później nieco, gdy otwarł oczy dziękowała Bogu że żyje. Skąd ten raptowny zwrot? I po co ratowała go z takim poświęceniem?

Gdyby napastnik był mężczyzną, Carrigan łatwiej by znalazł odpowiedź. Nie okradziono go zatem nie kradzież była powodem zasadzki. — Zaszła pomyłka — powiedział by sobie — Wzięto mnie za kogo innego.

Mogło to być, lecz udział kobiety czynił od powiedz mało zadowalniającą. Nie mógł zapomnieć jej zrenić, wyrazu okropnej grozy jaką w nich wyczytał. Jakby się w tej dziewczynie nie raptem dusza wzdrygnęła.

— Chociaż, brak logiki pasuje właśnie do kobiety, szczególnie z takimi oczyma jak ta — pomyślał.

Więc albo zaszła pomyłka albo — i to również było możliwe — morderczyni działała z ramienia Czarnego Rogera Audemard, lecz, obdarzona zbyt miękkim sercem w ostatniej chwili uczuła wyrzut sumienia.

(D. c. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE

O UŁATWIENIE OBROTU PIENIĘŻNEGO Z ZAGRANICĄ

Dolary emigrantów powinny szeroką strugą wpływać do kraju

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zamieszkuje kilka milionów naszych rodaków. Każdy z nich ma bliskich lub dalszych krewnych w kraju, z którymi utrzymuje łączność.

Trudności w wymianie listów nie mamy już oddawna. Natomiast jeżeli chodzi o przekazanie pieniędzy, to sprawa przedstawia się daleko gorzej.

Każdy wie o tem, że nie może być mowy o porównaniu zarobków naszych do amerykańskich, jak również naszej zamożności do amerykańskiej czy to w sferach robotniczych, przemysłowych, czy innych.

Z tej prostej przyczyny, że Polacy z Ameryki są zamożniejsi, zasilają oni gotówką swych krewnych w Polsce. Trwa to od wielu lat, trwa obecnie i, sądzić należy, jeszcze długo trwać będzie.

Zatem możność łatwego przesłania pieniędzy ma pierwszorzędne znaczenie. Tymczasem obecnie przesłanie gotówki do kraju sprawia niemałe kłopoty i naraża zainteresowanych na wielkie koszty i straty.

Najbardziej poważnym sposobem jest obrót czekowy, jednakże tak Bank Polski jak i banki prywatne nabywają tylko чеки najpoważniejszych banków amerykańskich, jak Federal Reserve Bank i kilku innych.

Jeżeli jeden z takich najpoważniejszych banków amerykańskich w miejscu zamieszkania emigranta jest, to wystarczy naszemu rodakowi, o ile oczywiście jest poinformowany, wpłacić gotówkę, otrzymać czek i przesłać do Polski swym krewnym, którzy mogą spieniężyć go w każdym większym mieście, gdzie jest Oddział Banku Polskiego. Jeżeli natomiast poważniejszego banku na miejscu niema, to przesłanie pieniędzy naraża na nieprzewidywane trudności.

Częstość emigrantów przysyła чеки banków amerykańskich, których nasze instytucje bankowe nabywać nie chcą, a conajwyżej przyjmują, wysyłają do Stanów Zjednoczonych, i dopiero po stwierdzeniu przez bank, który czek wystawił, gotówkę wypłacają.

Oczywiście, połączone to jest z kosztami, kłopotami, wyczekiwaniem, jeżdżeniem do miasta i wędrowką od banku do banku.

Bywają wypadki, że zlecenie zainteresowanego bank amerykański przekazuje kwotę, jednemu z banków europejskich, z którym utrzymuje stosunki finansowe, naprzykład do Kredit-Anstalt w Wiedniu, a ten dopiero przesyła do Polski gotówkę listem wartościowym. Bywają wypadki, że pieniądze są przekazy-

wane nawet za pośrednictwem linii okrętowych.

Jeżeli się zważy, że emigranci nasi rekrutują się przeważnie ze sfer wiejskich, lub robotniczych, a zatem mało wykształconych oraz, że nie znają dobrze języka angielskiego to łatwo zrozumieć, jakie trudności im sprawia przekazanie pieniędzy do kraju i na jakich stratach są narażeni wskutek nieumiejętnego załatwiania tych spraw.

To też dużo tracą na opłacanie agentów załatwiających im te czynności, lub najczęściej, uciekają się do sposobu najłatwiejszego, szczerze mówiąc, jeżeli chodzi o niewielkie kwoty, tj do wysyłania dolarów do kraju w listach.

Sposób ten jednak jest może najbardziej

wadliwy i niepożądany. Listy amerykańskie często giną w drodze, a nadto dają okazję do nadużyć. Niejednokrotnie czytaliśmy w prasie o procesach za kradzież dolarów z listów amerykańskich

Uregulowanie sprawy przesyłania pieniędzy amerykańskich do Polski jest zatem kwestją pod każdym względem bardzo ważną. Ministerstwa Poczt i Skarbu powinny tę sprawę należycie docenić i dążyć do usunięcia wszelkich przeszkód do wprowadzenia pocztowego obrotu pieniężnego między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Zresztą uregulowanie tej sprawy pożądane jest nie tylko co do Stanów Zjednoczonych, lecz również co do Francji i innych krajów, o których najwięcej kieruje się wychodźtwa nasze.

Sprawa ubezpieczeń na starość

Posuwa się w wolnym tempie

Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej rozesłało ostatnio komunikaty o ukończeniu przewlekłych prac nad projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznym robotników. Trzeba stwierdzić, że praca ta trwała stanowczo zbyt długo, skoro już dawno przygotowany był w tej sprawie projekt sejmowy, który rząd z Sejmu wycofał. Palący problem ubezpieczenia robotników na starość doznał skutkiem tego zupełnie niepotrzebnej zwłoki.

Projekt rządowy obejmuje ubezpieczenia na wypadek choroby lub macierzyństwa (obowiązująca obecnie ustawa z 19 marca 1920 roku nie posiada w tytule wyrazu „macierzyństwa” artykuł jednak 22 przewiduje pomoc w czasie połogu), na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej wskutek wypadku w zatrudnieniu, lub choroby zawodowej, lub też wskutek innych przyczyn. Obowiązki ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku, pozostające w stosunku pracy (robotczym lub służbowym), nie wyłączając praktykantów uczniowie, terminatorzy, wolontariusze, oraz zatrudnieni przez pracodawcę conajmniej w ciągu 4 tygodni, nie mniej niż 3 dni tygodniowo jego krewni i powinowaci, chałupnicy i osoby z nimi pracujące.

Nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia m. i. funkcjonariusze państwowi, wojskowi, duchowni, osoby wykonywujące czynności wynikające bezpośrednio z obowiązku ich powołania, należące do uznanych przez państwo zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych i t. d.

W stosunku do pracowników umysłowych ustawa będzie obowiązywała jedynie w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa.

Ustawa powierza wykonanie czynności ubezpieczeniowych kasom ubezpieczeń społecznych i zakładom ubezpieczeń robotników. Pierwsze będą miały za zadanie między innymi ustalać obowiązek ubezpieczenia oraz u-

trzymywać ewidencję osób ubezpieczonych: robotników i pracowników umysłowych, dalej udzielać im świadczeń, a więc bezpłatnej pomocy leczniczej (nie dłużej niż przez 39 tygodni), zasiłków i t. d.

Do zakresu działalności zakładu ubezpieczeń robotników należy wypłata renty niezdolności do zarobkowania i dodatku do renty wdowia, sieroca i zapomoga pośmiertna

W pewnych wypadkach zakład udziela pomocy w lecznictwie.

Dotychczasowe Kasy Chorych staną się kasami ubezpieczeń społecznych o ile odpowiadają pewnym warunkom, przewidzianym w projekcie tej ustawy. Organami kasy ubezpieczeń są: rada zawiadowcza, dyrekcja i komisja rewizyjna.

Radę zarządzającą wybierają ubezpieczeni w głosowaniu bezpośrednim, tajnym i proporcjonalnym. Jedną trzecią członków wybierają pracodawcy, dwie trzecie pracownicy. tworzą dwie odrębne grupy wyborcze (kurje) Liczby przedstawicieli jednych i drugich w radzie mają odpowiadać stosunkowi liczebnemu ubezpieczonych pracowników umysłowych do robotników w danej kasie, jednakże pracownikom umysłowym musi przypaść conajmniej jedno miejsce w radzie kasy.

Reorganizacja instytucji ubezpieczeniowych i władz nadzorczych ma rozpocząć się w trzy miesiące po ogłoszeniu ustawy.

Projekt ten nasuwa bardzo wiele wątpliwości i będzie przedmiotem ożywionej dyskusji, o ile wejdzie do obrady Sejmu. Istnieją bowiem poważne zastrzeżenia zarówno przeciwko kumulowaniu rozległych zadań i rozszerzaniu zakresu działania Kas Chorych, jak i przeciw tworzeniu osobnych kurji robotniczych i pracowników umysłowych. Wsuwane są tendencje raczej w kierunku tworzenia kas mniejszych, a to w interesie sprawniejszego wykonywania przez nie ich zadań.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY.

Od dnia 25.III do dnia 31.III 1930 r.

Dla dorosłych

POLICE A. STER

AGIEJEV
na tle pow. G. Zapo sklej
W roli głów. Zbyszko Sawan

Dla młodzieży

DALSZE DZIEJE TARZANA

Serja 2-ga (zakończenie)

Wielki kon z rożni
Merażeria

Dziki kon z rożni

Nowos. rwa. zone okazy: lwy, tygrysy, lam, arty mały, py, ziki, ozoloty, węże, mrówkojad i w. m. zwierząt

Ostatni miesiąc SENSACJA!

WIEDZA I TECHNIKA

Owady, które się znają na zegarze

Ciekawe doświadczenie z inteligencją pszczół

Jest faktem bezspornym istnieniem licznymi eksperymentami, że różne owady posiadają daleko lepiej rozwinięty aparat zmysłowy i daleko wyższą inteligencję, aniżeli przedstawiciele wyższych klas zwierząt kręgowych. Najwyższą inteligencję wykazują w świecie owadów te gatunki, które tworzą narody, a więc pszczoły i mrówki, tworzące państwa o ustroju czysto monarchicznym, liczące do 100 tys. indywiduali.

Ze właśnie studjom tych owadów badacze poświęcają tyle uwagi jest rzeczą zrozumiałą, gdyż studia te stanowią bardzo wdzięczny przedmiot.

Szczególnie licznych prób dokonano nad stwierdzeniem inteligencji pszczół. Już dawniejsze doświadczenia wykazały, że pszczoły posiadają doskonały zmysł orientacyjny. Gdy pszczoły zajmą nowy ul, opuszczają go z początku, cofając się tyłem, aby dokładnie uprzytomnić sobie obraz otoczenia. Następnie odbywają w pobliżu liczne loty obserwacyjne, aby wreszcie wszystkie razem drogą najprostszą udać się na łaki czy inne miejsca, obfitujące w pokarm. Po dokonaniu owych lotów próbnymi nawet najmłodsze pszczoły bez najmniejszej omyłki trafiają z powrotem do ulów z odległości nawet kilku kilometrów.

Na czym zasadza się ich zmysł orientacyjny, stwierdzono na podstawie następującego doświadczenia. Gdy pszczoły opuściły ul, przesunięto go o 1 metr z dawniejszego miejsca. Gdy pszczoły wróciły, zgromadziły się wszystkie na punkcie, na którym uprzednio znajdował się ul. Nie omyliły się więc ani o 1 centymetr.

Ze geometria i intelekt pszczół są ze so-

bą w jakimś związku, dowodzi tego również budowa komórek, które pszczoły umieją sprowadzać tak dokładnie, że komórki te tworzą dokładny sześciobok, jakby był on skonstruowany przy pomocy linijki i cyrkiela.

W monachijskim ogrodzie zoologicznym dokonano niedawno bardzo interesujących doświadczeń nad zmysłem czasu u pszczół. Okazało się, że pszczoły, mówiąc popularnie, znają się dokładnie na zegarze. Doświadczenia tego dokonano w następujący sposób.

Na pewnym miejscu, zwykle odwiedzanym przez pszczoły, ustawiono tacę z pokarmem, używanym przez pszczoły. Tacę tą na pełno codziennie dokładnie o jednej i tej samej godzinie. Ażeby odróżnić pszczoły, oznaczono je drobną kropelką czerwonego szelaku. Teraz rozpoczęła się tresura. Przez dwa tygodnie napełniano tacę dokładnie o tej samej godzinie. Przez ten czas pszczoły zjawiały się bardzo często, lecz nieregularnie. Po upływie 14 dni, zmieniły widocznie, że taca zawiera pokarm tylko w pewnym ściśle ograniczonym czasie. Prawie wszystkie pszczoły, oznaczone szelakiem odtąd zjawiały się bardzo dokładnie w czasie, gdy tacę napełniano. Teraz rozpoczął się właściwy eksperyment. Często wyłożono tacę bez pokarmu i istotnie pszczoły regularnie zjawiały się dokładnie w czasie, w którym poprzednio wystawiano tacę z pokarmem. Następnie ułożono tacę w ciemni, mimo to pszczoły zjawiały się, jak zwykle, odszukały swój pokarm.

Pozatem dawniej już stwierdzono na podstawie różnych eksperymentów, że pszczoły posiadają również zmysł odróżniania kolorów. Znają one wszystkie barwy i kolory, właściwe kwiatom.

O sztuczne złoto

Spór uczonych francuskich

Kwestja fabrykacji sztucznego złota dostała się przed forum członków paryskiej Akademii Nauk i stała się powodem gwałtownej sprzeczki uczonych. W akademii odczytał sprawozdanie, dotyczące fabrykacji złota, dyrektor obserwatorium paryskiego p. Deslandres. Według referatu powiodło się uczonemu rumuńskiej Marizeanu zmienić atomy ołowiu w złoto i oprócz tego uczynić metale radioaktywnymi, co oznaczałoby potanieńnię radjenu. Gdy dyrektor odczytał oświadczenie o przemianie ołowiu na złoto, podniósł się z miejsca znany przyrodnik Fabry, aby w tonie podrażnionym oświadczyć, że pani Marizeanu jest fantastką, że wogóle takich sprawozdań nie powinno się wygłaszać w tak poważnej instytucji, jak Akademia Nauk. Deslandres czuł się tą uwagą obrażony i odpowiedział w tonie bardzo gwałtownym, poczem powstała kłótnia, jakiej w Akademii nie było dotychczas.

W kołach uczonych zaiscie to żywo komentują. O p. Marizeanu stwierdzono, że będzie ona drugą Skłodowską. Atoli jej wynalazek nie ma praktycznego znaczenia, gdyż chodzi tu o przemianę na złoto mikroskopijnych cząstek.

Humor

W SZKOLE

— Powiedzcie dzieci, kto z was chciałby być w niebie?

— I odnoszą ręce wszystkie dzieci z wyjątkiem małego Moryca.

— A ty Moryc? Nie chciałbyś być w niebie?

— Chciałbym panie profesorze, ale tataś kazał mi wprost ze szkoły wracać do domu.

W SKLEPIE GALANTEJI

— Panie szefie, zostało nam mnóstwo siatek do włosów. Co zrobimy z nimi?

— Sprzedamy je w roku przyszłym jako letnie suknie.

W BIURZE

Naczelnik: — Panie Skrobalski, dlaczego pan się nie ogolił? Wygląda pan jak orangutan.

— Urzędnik: — Zapuszczam brodę, a nie naczelni u.

Naczelnik: — Może pan to w domu zrobić, po za godzinami urzędowymi.

PRZEWIDUJĄCA

Mała Dziunia zjada tylko ośrodkę, odkładając natomiast skórki chleba.

— Będziesz ty kiedyś jeszcze rada, jeśli choć skórki będziesz mieć do jedzenia — strofuje ją mama.

— Ja wiem mamusiu i dlatego też ją chowam.

Biblijna cegła

Jak ją przyrządzano w starożytności

Na dalekim wschodzie, od Chin do Persji i Mezopotamji włącznie znajduje się do Starożytny Egipt nauczył się sporządzać tę cegłę właśnie od ludów azjatyckich.

Cechą jej jest suszenie na słońcu.

Cegła jest wytrzymalsza od zwykłej, palonej, a jeśli z wykopalisk starożytnych można było odtworzyć sobie obraz tak starożytnych miast, jak Ninewa, Babilon i Troja, to zawdzięczać to należy właśnie tej okoliczności.

Sposób sporządzania surowej cegły jest następujący:

Przedewszystkiem kopie się rów 20—40 metrów głęboki, zabezpieczony od tego, jak głęboko tkwi podziemia ciepłej wody. Wodę podskórnie doprowadza się kanałem, tak by nad powierzchnią pozostała tylko warstwa wody do wysokości pół metra i chroniła ją od zeschnięcia. Z kopca ten wodę gline w przemyślnych workach płóciennych, czasem we

wiadrach skórzanych. Następnie w specjalnych dołach czy basenach miesza się ową glinę z drobną szezka słomy i z illem celem nadania jej większej spójności. Tak sporządzoną masę ugniata się nogami, poczem odlewa się z niej cegłę. Cegłę -- suszy się na słońcu, a po kilku dniach ubija się ją po raz wtóry kamieniami czy płytami, by ją potem znowu suszyć na słońcu względnie nad piecem. Od długości czasu suszenia zależy wytrzymałość cegły. Wysuszoną cegłę polerują mieszanką z gliny, wapna i gipsu.

Gлина, z której formuje się cegły, musi być bardzo starannie wymieszana, w przeciwnym razie, rozłazi się.

Mury sporządzone z takiej cegły są bardzo silne i wytrzymują wiele pod tym jednym warunkiem, że nie zostaną zaatakowane u podstaw swoich żyłami wodnymi.

Ateńczycy, jak poucza historia, niejednokrotnie zdobywali miasta nieprzyjaciel-

skie tylko w ten sposób, że pod mury ochronne podprowadzali wodę. Tak było przy oblężeniu Mantinel. Obrońcy Ninivy sami wywołali zagładę miasta, bo gdy w mieście brakło wody, doprowadzali ją z zewnątrz pod mury. Woda podmyła mury, które runęły. Miasto Milet, nauczone tem doświadczeniem, ustanowiło specjalną policję budowlaną, która wykonywała nadzór nad wyrobem cegły.

Zamek Emira z Buchary wykonany był z tak trwałej cegły, że przetrwał wieki całe. Nawet kula karabinowa odbija się od jego murów, jak od pancerza.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

STANY ZJEDNOCZONE W OBLICZU KAT. STROFY

Za 10 lat krajem rządzić będą zbrodniarze

W Stanach Zjednoczonych rozgorzała obecnie zacięta walka o prohibicję. Dla stosunków amerykańskich walka ta ma znacznie zasadnicze, a jej wynik wywrze niewątpliwie przemocny wpływ na układ stosunków politycznych i gospodarczych w najbogatszym dziś państwie świata. Nie jest to już tylko walka zwolenników i przeciwników alkoholu, lecz walka dwóch potężnych obozów, reprezentujących różne, głęboko odmienne i sprzeczne interesy i światopoglądy — jest to walka o moralne podstawy rozwoju potężnego państwa.

To też w chwili, gdy ta walka weszła w stadium decydującej rozgrywki, warto zapoznać się z poglądami najwybitniejszych w Stanach Zjednoczonych jednostek, wzywanych dla wypowiedzenia swych opinii przed specjalną komisją Kongresu, mającą za zadanie dokładne zbadanie całokształtu zagadnienia prohibicji. Olbrzymia większość przesłuchanych znakomitości wypowiedziała się zdecydowanie przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy i za wprowadzeniem poważnych zmian do ustawy prohibicyjnej lub wręcz za jej zniesieniem, wskazując wyraźnie, że prohibicja jest głównym złem, ciężarem nad ludnością Stanów.

Jako najcharakterystyczniejsze i najbardziej oświecające sprawę prasa amerykańska przytacza opinię znanego przeciwnika prohibicji, Waltera Liggetta, oraz opinię wybitnego Chauninga Pollock'a.

Liggett powiedział: „Jestem przekonany, że jeżeli prohibicja potrwa jeszcze dziesięć lat, kraj nasz będzie rządzony przez szajki zbrodniarzy” — a dalej, tłumacząc swe przekonanie, stwierdził: „Prohibicja zwiększyła pijaństwo zwłaszcza wśród kobiet i dzieci, zwiększyła zbrodnie i rozpustę, a co najsmutniejsze, zdemoralizowała urzędników od dołu aż do szczytu”.

Pollock zaś oświadczył: „Możecie powołać do wykonania prohibicji całą armię i całą marynarkę. Macie jednak do wyboru: jeżeli nie potraficie wykonać swego zadania — wywołacie w kraju anarchję, jeżeli zaś potraficie cel swój osiągnąć — stworzycie tyranję. Ale dobry rząd leży pośrodku tych dwóch krańców”.

Oto znamienny i wymowny dwugłos, który w ostrych lecz doskonale malujących stosunki słowach, rzuca „bankierowi świata” groźne ostrzeżenie. (R. C.)

Zagadka diademem królewskiego

Sensacyjny proces paryski

Jedna z najbardziej osławionych i najbardziej interesujących figur paryskiego świata zbrodniczego stanęła wczoraj przed sądem. Wielka sala sądowa była przepelniona ciekawymi, którzy przybyli, aby oglądać dokładnie zuchwałego bandytę

Juljusza Huignarda.

Stanął on przed sądem z powodu ucieczki z kolonii karnej.

Jules Huignard, który liczy obecnie 35 lat stał się ośrodkiem ogólnej uwagi z powodu sensacyjnego napadu rabunkowego, dokonanego przed pięciu laty, a obecny proces jest właściwie epilogiem tej sprawy. Oto Huignard w jasny dzień na bulwarze Saint Martini gdzie stale panuje ogromny ruch, otworzył okno wystawowe magazynu jubilerskiego i wyjął stamtąd

wspaniały diadem,

wysadzany brylantami. Schował diadem do kieszeni zamknął spokojnie okno, choć gapiowie przyglądali się tłumnie tej czynności przekonani że to subiekt. Dopiero w chwili gdy śmiałek począł się oddalać, zauważono w magazynie kradzież. Puszczono się za nim w pogoń, lecz bandyta zniknął w bramie czteropiętrowego domu. Dom przeszukano. Wreszcie stwierdzono, że bandyta ukrył się na dachu. Policja i straż pożarna zdołały wreszcie ująć bandytę Huignarda aresztowanego, drogocenny diadem

zniknął bez śladu

i wszelkie poszukiwania nie odniosły żadnego rezultatu

Oto podczas pościgu zdołał Huignard wręczyć diadem pewnemu współnikowi. Ów towarzysz jednak oszukał bandytę. Ukradł mu diadem, jak to się później okazało. Huignard został wówczas skazany na

20 lat robót

przymusowych w kolonii karnej w Guyanie. Tymczasem rodzina arystokratyczna, która mu bilerowi powierzyła diadem do naprawy, wyteżyła wszelkie siły, aby klejnot odzyskać. Diadem jest relikwią historyczną i zdołał niegdyś czoło królowej francuskiej. Przedstawiła on wartość

miliona franków

W toku owych poszukiwań — udało się Huignardowi uciec z Guyany. Jak dokonał ucieczki — to jego tajemnica. Bandyta udał się natychmiast do Paryża, aby dostać w swoje ręce diadem..

Wreszcie udało mu się rzeczywiście diadem odzyskać. Napisał wówczas list do adwokata owej rodziny, proponując odkupienie klejnotu za bardzo wysoką cenę. Ale ten list stał się jego zgubą, gdyż policja idąc śladem tego pisma, uwięziła wyrafinowanego łotra.

Rozprawa była krótka. Huignardowi dodano dalszych 5 lat robót przymusowych.

Symboliczna zemsta

Kajzer ostrzeliwany w Norwegii

Jak wiadomo, Norwegowie stracili ogromną ilość statków handlowych, zatopionych podczas wojny przez niemieckie łodzie podwodne i z tego powodu po dzień dzisiejszy kłną na kajzera.

Te nastroje wyzyskał właściciel strzelni-

cy w Trondjem, jednym z największych miast Norwegii i w padł na pomysł zastąpienia tradycyjnych jeleni, zająców, kaczek i t. d. wizerunkami kajzera i kronprinca.

Stał się to przed kilku tygodniami, podczas których klientela strzelnicy wzrosła w

Tajemnicza epidemia

Kilkaset ludzi zachorowało wśród objawów paraliżu

W kilku miejscowościach Stanów Zjednoczonych wybuchła tajemnicza epidemia, na którą dotychczas zapadło około 500 ludzi. Mimo daleko idących środków ostrożności i energicznych zarządzeń władz nieznana dotąd epidemia przeniosła się również do Johnson City, gdzie zachorowało 100 osób.

Choroba występuje nagle, tak, że ludzie padają na ulicy, wśród objawów paraliżu. Lekarze są wobec tej choroby zupełnie bezradni. Zrazu przypuszczano, że pozostaje ona w związku z zatruciem przemycanym alkoholem metylowym. Okazało się jednak, że przypuszczenia te były mylne, gdyż wśród ofiar znajdują się również małe dzieci, z których kilkoro już zmarło.

Stan innych chorych jest bardzo poważny. Wszyscy oni podlegają ściślejszemu kwarantannie w szpitalach, nie wiadomo bowiem, czy choroba nie jest zaraźliwa.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseck'ego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

trójnasób.

Z protestem przeciwko tego rodzaju traktowania „świętości niemieckich” wystąpiła miejscowa kolonia niemiecka na czele z filją niemieckiego „Turing Klubu” w Trondjemie, który zagroził spowodowaniem bojkotu norweskich fiordów przez liczne rzesze niemieckich turystów, co lata zwiedzających Norwegię.

Sprawa oparła się o instytucje społeczne i magistrat i skończyła się w sposób nie spodziewany; właściciel strzelnicy przedstawił niezbite dowody, że pomysł „rozstrzelania świętości niemieckich” bynajmniej nie jest jego pomysłem, pochodzi natomiast z Berlina, gdzie tego rodzaju wizerunki są wyrabiane i rozsyłane do strzelnic na całym świecie, co przeczy pogłówni, że kajzer jest „świętością” dzisiejszych Niemiec.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 24 marca — Zw N. M. P.

TEATRY

Teatr Miejski Przystępcy,
Teatr Popularny — Oberżystka
Teatr Kameralny — Dzień Październikowy.

WIDOWISKA

Bajka — Ulica Grzechu,
Casino — Największa ofiara kobiety,
Corso — Tajemniczy samobójca,
Capitol — Dziewica z Kairu,
Czary — Córka Wodza
Grand-Kino Skazaniec ze Stambułu,
Luna — Jego niewolnica,
Mimoza — Grzechy ojców,
Odeon — Kwiat Wschodu,
Palace — Kohn i Kelly bankrutują
Resursa — Pod banderą miłości,
Splendid — Spiewak jazzbandu,
Wodewil — Kwiat Wschodu,
Zachęta — Kiedy zdradza kobieta.

Wiadomości bieżące**Wygaste ognisko zarazy**

Magistrat — Urząd Weterynaryjny — podaje do wiadomości, że pomór świń w Łodzi przy ul. Złotej 4 uznano za wygastły.

Odczyt

W środę, dnia 26 bm. o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej 102 wygłosi odczyt z dziedziny organizacji Pracy na temat: „Praca ciągła”.

Rejestracja radjo-aparatów**We wszystkich urzędach pocztowych**

Dyrekcja poczty w Łodzi wydała polecenie wszystkim urzędem pocztowym i filjom aby nie czyniły żadnych trudności radjoamatorom pragnącym zarejestrować swe radjoaparaty nie w głównym urzędzie lecz w filjach

Od dnia dzisiejszego więc wszyscy radjoamatorzy mogą załatwiać formalności związane z posiadaniem przez nich aparatu radjowego w dowolnym urzędzie pocztowym co stanowi niewątpliwie wielką wygodę a dla dyrekcji „Polskiego Radja” rękojmię zmniejszenia się radjopajęczarstwa.

Już-gotów koń, zbroja**Ochotnicy zgłaszajcie się do wojska**

W związku z ogłoszonym zaciągiem ochotniczym w r. 1930, ministerstwo spraw wojskowych wyjaśniło, że podania wniesione przez ochotników po końcowych terminach, przewidzianych dla zaciągu ochotniczego, nie powinny być przedstawiane do decyzji ministrów wojskowych.

Przychylnie załatwienie tych podań może nastąpić przez dowódców okręgów korpusów we własnym zakresie i według własnej oceny okoliczności, usprawiedliwiających spóźnione wniesienie podań, przy jednoczesnym uwzględnianiu interesów wojska.

Za sfalszowanie weksla**Gierczykowi posiedzi 4 miesiące**

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi, zasiadł 42 letni Gedalja Szwalbe zam. w Łodzi przy ul. Wschodniej 56.

Szczegóły przestępstwa popełnionego przez Szwalbego przedstawiają się następująco:

W dniu 15 stycznia rb. do wydziału śledczego w Łodzi zgłosił się Oskar Kissin i zameldował, że pełnomocnik rejenta Trojanowskiego przedstawił mu do zapłaty weksel na sumę 123 zł. z jego wystawienia płatny 12 stycznia.

Kissin po obejrzeniu weksla stwierdził iż podpis jego jest sfalszowany. Przeprowadzone naskutek tego zameldowania dochodzenie policyjne ustaliło, że w październiku 1929 r. Lewek Gierczyk zam. przy ulicy Sieradzkiej 1 pożyczył Szwalbemu pod zastaw weksla 100 zł.

Zbadany Gierczyk zeznał iż w dniu płatności weksla żona Szwalbego Jneta zwróciła się doń i wręczając mu 25 zł prosiła by nie oddawał weksla tego do protestu.

Obiecała przytem iż resztę sumy wpłaci w przeciągu dwuchh dni.

Ponieważ Szwalbowa słowa nie dotrzy, mała Gierczykowi weksel do protestu oddała

Na przewodzie sądowym Szwalbowa nie przyznała się do tego, oświadczając iż Gierczykowa wcale nie zna.

Szwalbe również do winy się nie przyznał oświadczając iż weksel ten zdyskontował na ulicy i dostał go od jakiegoś nieznanego mu osobnika.

Sprawa ta rozpatrywana była w trybie uproszczonym.

Sędzia Kopaczewski po zbadaniu sprawy i wysłuchaniu oskarżenia prok. Nikitienki skazał Gedale Szwalbego na 4 miesiące więzienia za sfalszowanie weksla.

Kogo interesuje alkohol**Kurs alkoholologii organizowany przez Województwo**

Staraniem Wydziału Zdrowia Publicznego Województwa Łódzkiego w dniu 29 marca rozpocznie się m Łodzi ośmiodniowy bezpłatny Kurs alkoholologii. Kurs jest przeznaczony dla P. P. Nauczycieli szkół średnich, zawodowych i powszechnych dla Duchowieństwa i działaczy społecznych Kurs będzie utrzymywany na poziomie wykładów uniwersyteckich.

Wykładcami będą P. P. Profesorowie Uniwersytetów Jagiellońskiego Prof Dr med J Piltz, Warszawskiego Prof Dr med Wiktor Grzywo-Dąbrowski Poznańskiego Prof Dr med Gantkowski Prof Wolnej Wszechnicy Polskiej Dr Sterling Prof Akademji Duchownej Ks Dr. I Bączek Działacze społeczni Dr med T. Mo-

gilnicki J Szymański Dr Leyberg K Kalinowski E Roset Dr med Skalski

Wykłady odbywać się będą w Łodzi w szkole powszechnej Nr 3 przy ul. 11 listopada Nr 29 w godz. wieczorowych — w dni powszednie w godzinach zaś popołudniowych i wieczorowych w dni świąteczne i trwać będą od 29 marca do 6 kwietnia b r

Wcześniejsze zapisy i zgłoszenia przyjmuje sekretarz Rady Szkolnej m Łodzi p Pałkowski ul Piramowicza 10

Zapisy przyjmowane będą również w dn rozpoczęcia wykładów w Szkole Nr 3 przy ul. 11-go Listopada 29

Czystość to zdrowie**O czyste opakowanie w sklepach artykułów żywnościowych**

Daje się zauważyć, że w sklepach sprzedających artykuły żywnościowe do opakowania towarów sprzedawanych są dość często kawałki nieczystego papieru, wyrwanych kart z kajetów zapisanych itp.

Niekiedy w taki papier opakowuje się masło sery itp. artykuły spożywcze spożywane bez przegotowania lub przesmażenia.

Ze względów zdrowotnych jest to niedopuszczalne i grozi karą po myśli przepisów ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych występujących nagminnie, tudzież przepisom o stanie zdrowotnym miast i zakładów.

Obecnie w tej sprawie władze administracyjne wydały zarządzenie, w myśl którego komisje sanitarne lotne, przy każdej lu-

stracji przedsiębiorstw handlu artykułami spożywczymi, zwracać będą w pierwszym rzędzie uwagę na opakowanie. Niezależnie od tego organa policyjne kontrolować również będą czy do opakowania artykułów żywnościowych używany jest odpowiednio czysty papier.

Papier do opakowania ma być urządzone obecnie na rolkach, z których odrywany był by w miarę potrzeby. Papier arkuszowy, celem zabezpieczenia przed zakurzeniem, winien być trzymany pod zakryciem. Również winna być przy papierze gąbka do maczania palców, bowiem ślinienie palców jest zasadniczo wzbronione, jako nieestetyczne i niehygieniczne. (w)

SKŁADALCIE OFIARY NA NAJBEDNIEJSZYCH

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI
Cegielniana 63.

Dziś i jutro o godz. 8,30 wiecz po cenach najniższych „Przestępcy” Brucknera i inscenizacji L. Schillera.

Jubileuszowe przedstawienie „Szwajka”

W czwartek 27 b m. 50 przedstawienie „Dzielnego Wojaka Szwajka”
W roli tytułowej Michał Zaicz.

— **TEATR POPULARNY** —
Ugrodcza Nr. 18.

W wtorek, o godz. 8 dla zrzeszeń robotniczych premiera stylowej komedji w oskiej w 3-ach aktach 7-u obrazach Goldoniego „Oberzyska”.

Dzisiaj w wtorek o godz. 4 p. p. jeszcze jeden raz komedja Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny”

TEATR KAMERALNY

Uwzględniając życzenie publiczności Teatr Kameralny wystawia raz jeszcze mocno dramatyczną sztukę J. Kaisera „Dzień Październikowy, dziś wtorek, poczem powodzenie ten dramat schodzi z afisza. Ceny najniższe.

Jutro środa głęboka fantastyczna komedja Chestertona „MAGJA”.

Jutro środa o godz. 4.30 po poł. arcydzieło Jana Kochanowskiego „Odpawa posłów greckich” wraz z fragmentami „Sokótek” i „Trenów” dla młodzieży szkolnej.

SPIEWAK JAZZBANDOWY

W piątek czeka Łódź nielada sensacja artystyczna, której zapowiedź wzbudziła już dziś olbrzymie zainteresowanie: dana będzie premiera głośnej amerykańsko żydowskiej sztuki S. Raphaelsona „Śpiewak Jazzbandowy”. Rolę tytułową w atrakcyjnej sztuce tej odegra znakomity artysta warszawski Eugenjusz Bodo, który też odśpiewa pieśni Al. Jolsona. W II akcie barwna efektowna rewja. Reżyseruje M. Meina W. Scibor i Sz. Dzigon reż. Teatru Ararat.

GIEŁDY.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stan. Zjedn.	8,90 (sprzed 8,92 kup 8,88)
Belgia	124,40 (sprzed. 124,71 kup. 124,59)
Holandja	357,80 (sprzed. 358,70 kupno 356,90)
Kopenhaga	238,85 (sprzed 239,45 kup. 236,25)
Londyn	43,40 (sprzedaż 43,51 kupno 43,29)
N. Jork	8,907 (sprzedaż 8,927 kupno 8,887)
Paryż	34,94 (sprzedaż 35,03 kupno 34,85)
Praga	26,43 (sprzedaż 26,49 kupno 26,37)
Szwajcaria	172,73 (sprzed. 173,16 kup. 172,30)
Włochy	46,73 (sprzedaż 46,85 kupno 46,61)
Wiedeń	125,70 (sprzedaż 126,01 kup. 125,39)
Gdańsk	173,13 (sprzed. 173,96 kup. 172,10)

Obroty średnie, tendencja niejednolita.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89 1/2. Rubel złoty 4,68 W obrotach poza giełdowych: rubel srebrny 2,10 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,03 Gram czystego złota 59244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,84

REKLAMA TO POTĘGA

Ceny mięsa obniżone przez Magistrat URZĄD WOJEWÓDZKI UCHYLIŁ

W dniu wczorajszym Urząd Wojewódzki zawiadomił magistrat, iż ponownie uchyla uchwałę magistratu obniżającą ceny mięsa wieprzowego i wieprzowych przetworów masarskich. W związku z powyższym Urząd Wojewódzki polecił magistratowi osiągnąć — przed ustaleniem nowego cennika — opinii komisji dla ustalania cen, przy-

równoczesnym uwzględnieniu kalkulacji, którą przeprowadziła komisja specjalnie w tym celu powołana przez Urząd Wojewódzki.

Zgodnie z poleceniem Urzędu Wojewódzkiego, magistrat zwołał posiedzenie komisji dla ustalenia cen — Sekcji Mięsnej — na środę, dnia 26 marca r. b. na godz. 10 rano.

WSZYSTKIE REKURSA DO IZBY SKARBOWEJ

Muszą być załatwione w ciągu 6 tygodni

Jak się dowiadujemy Prezes Izby Skarbowej w Łodzi p. Kucharski wystosował do wszystkich podległych Urzędów Skarbowych okólnik polecając w jaknajkrótszym czasie tj w ciągu najbliższych 6 tygodni załatwić wszystkie zalegające odwołania w sprawach podat-

ku obrotowego i dochodowego za rok 1929

W okólniku tym zastrzeżono że wykonanie tego zarządzenia będzie sprawdzane przez lotne komisje przyczem w razie ujawnienia niedbalstwa winni karani będą w drodze dyscyplinarnej

ARESZTOWANIE 87 PRZESTĘPCÓW

Podczas obławy policyjnej na bandytów z ul. Południowej

W związku z zuchwałymi napadami rabunkowymi, dokonanymi ostatnio w śródmieściu Łodzi, władze śledcze przeprowadziły wczoraj w nocy dwie obławy w lokalach odwiedzanych przez przestępców.

Podczas pierwszej obławy zatrzymano 61 osób, wśród których nie ustalono jednak sprawców napadów, wobec czego zarządcono drugą obławę.

O godz. 1 w nocy policja otoczyła wszystkie spelunki poczem wywiadowcy z dobytą bronią weszli do środka i zaczęli legitymować gości.

Podczas drugiej obławy aresztowano 26 osób, wśród których znajduje się kilku znanych policji kasiarzy i włamywaczy, poszukiwanych przez władze sądowe.

Szczury rozsądnymi zarazy

Akcja odszczurzenia Łodzi

W związku z akcją odszczurzenia miasta, którą na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeprowadzi Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi, zwraca się uwagę administratorów większych przedsiębiorstw fabrycznych, że przedsiębiorstwa te nie będą zwalniane od obowiązku przeprowadzenia akcji odszczurzenia na swem terytorjum środkiem, wybranym

przez komisję Wydziału Zdrowotności Publicznej. Na podania o zwolnienia od obowiązku Wydział nie będzie udzielał odpowiedzi.

Winni zaś niezastosowania się do wydanych zarządzeń pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Sprzedaż zatrutek odbywać się będzie w dniach 7, 8, 9 i 10 kwietnia rb., w Dozorach Sanitarnych.

ZE ŚWIATA

Najtrwalsze na świecie pończochy

Jedną parę wystarczy na całe życie

Do długiej litanji rzeczy, niepomiernie zadziwiłyby nasze prababki — gdyby danym im było po raz drugi zejść na ten padół — zaliczyć należałoby niewątpliwie — pończoszki. Te śliczne, cieniutkie jedwabne cudenka, które tak podnoszą piękno zgrabnej nóżki co tak nadwyręzają budżet demowy. Pod tym względem nasze prababki były niedościgłym wzorem oszczędności. Bo też te pończochy prababek były niezrównane — nawet ich nie trzeba było cerować, starczyły na kilka lat. Bodajże jedynym dziś na całym świecie miejscem, gdzie wyrabiane są zupełnie takie same jak przed dwustu lub trzystu laty pończochy, jest wioska węgierska Memetboly,

niedaleko Mochacza. Cała ludność tej wioski od wieków trudni się wyłącznie pończoszarstwem. Memetbolskie pończochy wyrabiane ręcznie według odwiecznych wzorów, utrzymywane są zazwyczaj w kolorach: czerwonym, zielonym lub żółtym, i mimo olbrzymiej konkurencji wyrobów maszynowych znajdują chętnych nabywców, gdyż trwałość ich jest wręcz niezrównana. Pończoszarze z Memetboly chwalą sobie wielce swój fach, żyją dostatnio i wszelkie inne zajęcia uważają za sprzeniewierzenie się odwiecznej tradycji wioski, która z tego względu zasługuje raczej na miano zabytku muzealnego niż skupiania współczesnych ludzi. (R. C.).

„ODEON”

Przejazd № 2

„WODEWIL”

Główna № 1

„CORSO”

Zielona 2

Wspaniały film erotyczny p. t.

KWIAT WSCHODU

z udziałem **Jacque Catelaina**

Nadogram F A R S A

Nadprogram F A R S A

3-ci tani tydzień

Sensacja! p. t.

Tajemniczy zabójca

z udziałem obecnej sławy Ameryki Cowboya
DON COLEMAN

Nadprogram F A R S A.



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE,

lecnicze, przed i po płożowe, białe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE i STANICZKI różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstalunek POLECA:

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO

Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. :-

Na raty i za gotówkę!

Wszelką GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ w WIELKIM WYBORZE i po CENACH KONKURENCYJNYCH. Wykonuje również obstalunki według najnowszych żurnali

DOGODNE WARUNKI!

Wólczańska 43, I piętro, front

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniectwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawn-administr. w sprawach technicz.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

asion buraków pastewnych Eckendorfskich złotych kilka worków do odstąpienia nie drogo Skład Nasion Rzgowska 52 Wł. Zakrzewski 444-3

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

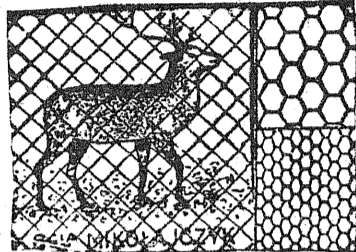
W Spółce Szevców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-38

(Specjalność detaliczna sprzedaż selówek trwałych na wodę)



DRUCIANE ogrodzenia

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca

Mateusz Mikołajczyk
Łódź, Kilińskiego 167

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

Zagubione dokum.

Okomorowski Czesław zgubił zaświadczenie poborowe rocznika 1909 wydane w P.K.U. Łódź

562-3

Różne.

Poszukuję pożyczki na hipotekę 2,500 zł. Wiadomość Piotrkowska 111 m 8

560-1

Buci alter-bi nsista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres: ul. Andrzejka 33 m. 10

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, bieglicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bez płatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki! — Apteka 8510

KRAWIEC DAMSKI M. BERKOWICZ

TRAUGUTTA 5 I piętro zawiadamia Sz. klientelę, że nadeszły oryginalne paryskie modele na sezon wiosenny i letni

Przyjmuje zlecenia z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych

Dla pp. urzędników specjalne dogodne warunki

SKLEP

Kazimierz Zielenko AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziesienne reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy. Ceny bardzo przystępne, czaż przyjmuje pończochy do reperaacji.

Lek -Dentysta Konrad MIKUCKI

Al. KOSCIUSZKI 41

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego.

Redaktor. odp. J. Grzegorzewska